

KADRY I PŁACE

Trybunał Konstytucyjny zdecyduje o zakazie handlu

UPRAWNIENIA TK ma dziś rozstrzygnąć, czy ograniczenie sprzedaży w niedziele różnicuje właścicieli sklepów. Zbada też, czy ogranicza prawo do pracy

Lukasz Guza
lukasz.guza@nfor.pl

Wniosek o zweryfikowanie zakazu handlu złożyli pracodawcy (Konfederacja Lewiatan). Po ponad trzech latach oczekiwania TK ma wreszcie przesądzić, czy wprowadzone od 1 marca 2018 r. przepisy ograniczające sprzedaż są zgodne z ustawą zasadniczą. Jeśli orzeknie, że są niekonstytucyjne, prawo do działalności w niedziele w praktyce odzyskają właściciele większych sklepów lub sieci (o ile ustawodawca nie wprowadziłby innych regulacji zakazujących handlu). Dzis nie są oni bowiem w stanie otworzyć placówek samodzielnie, bez pracowników.

Bardziej prawdopodobny wydaje się jednak wyrok stwierdzający zgodność omawianych regulacji z konstytucją.

Takie orzeczenie nie gwarantuje jednak, że przepisy się nie zmienią. Termin rozpatrzenia sprawy przez TK

Więcej na
www.gazeta
prawna.pl

Pracodawcy wspominają o różnicowaniu pracowników w zależności od tego, czy pracodawca jest objętym z wyjątków. Na podobnej zasadzie kwestionowany jest też art. 5, który przewiduje sam zakaz, czyli niemożność powierzenia pracy lub wykonywania czynności związanych z handlem w niedziele i święta. Taki przepis – zdaniem Konfederacji Lewiatan – narusza zasady ochrony pracy, wolności jej wykonywania, równości oraz proporcjonalności (czyli m.in. art. 24, art. 31 ust. 3 i art. 65 ust. 1 konstytucji). Jego skutkiem jest pozbawienie pracowników części dotyczących wykonanej pracy, a w rezultacie zmniejszenie ich dochodów. We wniosku do TK podkreślono, że taka ingerencja prowadzi do grupowych zwolnień w niektó-

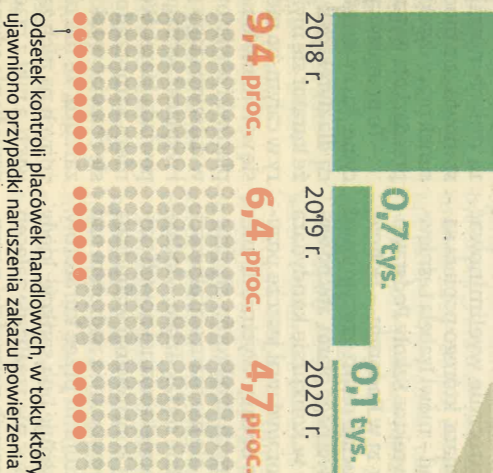
Przestrzeżenie ograniczeń handlu w niedziele

Liczba zgłoszeń potencjalnych naruszeń (poprzez telefon dyżurne Państwowej Inspekcji Pracy)

3,4 tys.

4,5 tys.
Placówek handlowych sprawdził inspektorzy pracy w 2020 r. (pod kątem przestrzegania ograniczeń w handlu w niedziele)

2 tys.
Pracowników wykonywało zadania w handlu niedzielnym z przepisami (w tym 130 osoby nielegalnie)



Odsetek kontroli placówek handlowych, w toku których ujawniono przypadki naruszenia zakazu powierzenia pracy w niedziele

18 000
Foto: Kima Studio, Shutterstock

rych branżach, powoduje obniżenie dochodów lub zwiększenie wymiaru obowiązków w dni dotychczas wolniejsze.

W tym miejscu nie można pominąć, że tego typu obawy w praktyce się nie potwierdziły. W 2018 r. zatrudnienie w sektorze handlu i naprawy samochodów (metodologia GUS) nie tylko nie zmniejszyły się, lecz rok do roku wzrosły (odpowiednio o 2,7 proc. oraz 7 proc.). Z drugiej strony nie wynika z tego, że niektóre osoby mogły stracić pracę lub część dochodów z powodu wprowadzenia ograniczeń (w szczególności te, które były zatrudnione jedynie do pracy w weekendy).

Niejasno i szybko

Odrębne zarzuty dotyczą kwestii prawidłowej legislacji. Konfederacja Lewiatan uważa, że art. 3 pkt 7 ustawy, który określa definicję niedzieli i świąt na potrzeby ograniczeń w handlu, jest sformułowany w sposób niejednoznaczny i implikujący interpretację.

Naukowcy muszą pracować podczas wolnego

szkolnictwo wyższe

Urszula Mirowska-toskot
urszula.mirowska@nfor.pl

Zasady oceny placówek badawczych naruszają prawa ulopowe naukowców – uważa rzeczniczkę prawną obywatelskich, który zwrócił się w tej sprawie do Ministerstwa Edukacji i Nauki.

W przyszyłym roku rozpocznie się ewaluacja jakości działalności naukowej. Obejmuje ona lata 2017–2021. Podany ocenę zostanie poziom prac badawczych na uczelniach i innych instytucjach naukowych. Od przyznanej noty (od najniższej C do najwyższej A+) będą zależać uprawnienia i poziom finansowania jednostki przez kolejnych kilka lat. Resort edukacji weźmie pod lupę m.in. dorobek pracowników naukowych tych placówek

Zbliżająca się ewaluacja wywołuje wiele dyskusji w środowisku naukowym. Do RPO docierają głosy naukowców, którzy proponują modyfikacje przepisów – wskazuje Urszula Trociuk, zastępca RPO. Zastrzeżenie rzecznika budzi sprzeciw rozporządzenia ministra nauki i szkolnictwa wyższego z 22 lutego 2019 r. w sprawie ewaluacji jakości działalności naukowej (Dz.U. poz. 392 ze zm.). Są one bardzo skomplikowane. Rzecznik wyjaśnia, że ma uwagi do par. 17 ust. 8 i 9 rozporządzenia. Wskazuje on, kiedy zmniejsza się sumę punktów otrzymanych przez ocenianą podmiot, a publikacje naukowe pracowników – są to tzw. punkty ujemne (karne), które może dostarczać naukowca, np. niepublikujące artykułów z wynikami swoich

prac badawczych. Nie za każdego naukowca bez dorobku uczelnia jednak otrzyma karne punkty. Z par. 17 ust. 10 rozporządzenia wynika bowiem, że przepisów o punktach karnych nie stosuje się w przypadku pracowników, którzy w okresie objętym ewaluacją łącznie przez co najmniej 24 miesiące lub przez co najmniej połowę okresu zatrudnienia w ewaluowanym podmiocie.

Korzystali z urlopu bezpłatnego, przebywali na urlopie dla poratowania zdrowia, korzystali z któregoś z urlopów związanych z rodzicielstwem, określonych w przepisach kodeksu pracy, przebywali na zasiłku chorobowym lub pobierali świadczenie rehabilitacyjne, zgodne z przepisami ustawy o świadczeniach pieniężnych

z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

Problem pojawia się, gdy pracownik na urlopie jest krócej, bo wtedy przepisu o nienaliczeniu punktów karnych nie można zastosować. W ewaluacji zatem uczelnia traci cenne punkty.

Do Biura RPO zgłaszają się osoby, które korzystają z urlopów np. związanych z rodzicielstwem w wymiarze mniejszym niż 24 miesiące, które są zmuszone podejmować w tym czasie pracę – wskazuje Urszula Trociuk. Uczelnie wyznaczają bowiem od nich publikacji, aby nie dostać niższej oceny za brak aktywności naukowej pracowników.

Badacze skarżą się rzecznikowi, że z punktu widzenia pracownika pomija się m.in. ich

Dotatkowo nie uwzględnia obowiązujących już regulacji kodeksu pracy w tym względzie. Pracodawcy zakwestionowali też zbyt krótkie vacatio legis ustawy (23 dni). W związku z tym ich zdaniem naruszone zostały zasady demokratycznego państwa prawnego, poprawnej legislacji, zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa.

Inicjatorzy przeciwni

Z argumentami zatrudniającego nie zgadzają się związkowcy, w tym Solidarność, która zahijcowała prace nad ograniczeniem handlu. – Wielkie zagrożenie sieci wielkopowierzchniowe weszły na nasz rynek bez żadnych rygorów i zdominowały branżę, niszcząc rodzinny handel. Nikt się nie przeciwstawiał dyskryminacji krajowych przedsiębiorców. Nie brano pod uwagę, że zagrożenie sieci korzystają z preferencji – wskazuje Marek Lewandowski, rzeczniczkę prawną Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

Podkreśla, że obecne ograniczenia przywróciły – w pew-

prawo do odpoczynku oraz korzystania z możliwości świadczenia pracy, równe szanse w pracy naukowej dla osób na urlopach macierzyńskich, rodzicielskich i zajmujących się dziećmi oraz równe szanse dla osób z kłopotami zdrowotnymi. RPO zwrócił się o stanowisko w tej sprawie do pełnomocnika rząd ds. monitorowania wdrażania reformy szkolnictwa wyższego i nauki prof. Włodzimierza Bernackiego, sekretarza stanu w MEN. Na razie czeka na odpowiedź. Resort nauki już zapowiedział, że zasady oceny placówek badawczych zostaną zmienione. Prace nad projektem nowelizacji rozporządzenia w sprawie ewaluacji działalności jednostek naukowych właśnie trwają, jednak nie wiadomo, czy wążek wskazany przez RPO także zostanie zmodyfikowany.

00